

Wstęp

Niniejszy tom zawiera efekty prac zespołu powołanego do przygotowania dyskusji nad potrzebami i kierunkami myślenia w celu przygotowania nowej syntezy czy raczej nowych syntez Drugiej Rzeczypospolitej. Owa debata ma zostać przeprowadzona we wrześniu 2019 r. w ramach Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie. Biorący udział w pracach zespołu – Joanna Dufurat, Cecylia Leszczyńska, Katarzyna Sierakowska, Paweł Grata, Marek Kornat, Włodzimierz Mędrzecki, Janusz Mierzwa, Przemysław Olstowski, Marek Sioma, Tadeusz Stegner i Roman Wysocki – byli zgodni w ocenie dotychczasowego dorobku historiografii polskiej i międzynarodowej na polu badań historii Polski okresu międzywojennego, uznając go za imponujący. Jednocześnie jednak zawrotnej, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, liczbie publikacji o charakterze monograficznym, a często przyczynkarskim, zbyt rzadko towarzyszą próby syntez, porządkujących wprowadzaną do obiegu naukowego wiedzę wedle potrzeb współczesnej nauki i społeczeństwa.

Takiej właśnie refleksji o charakterze syntetycznym, służącej sformułowaniu nowych – w stosunku do układu klasycznych prac dotyczących historii Polski lat 1918–1939 – problemów i pytań badawczych służyć miały nasze dyskusje i będące ich plonem teksty zawarte w niniejszej publikacji. Są one dalekie od doskonałości. Przede wszystkim dlatego, że autorzy podejmujący próbę nowego odczytania historii politycznej, społecznej czy gospodarczej Drugiej Rzeczypospolitej starali się nie tylko wyjść poza utarte schematy, ale też samodzielnie konstruować nową strukturę uprawianego dotychczas pola badawczego. Teksty zawarte w tym tomie są nie tylko świadomie nakierowane na sformułowanie propozycji na przyszłość, ale też mają służyć jako inspiracja do dyskusji w szerszym gronie badaczy. Mamy nadzieję, że nie tylko w czasie Zjazdu, lecz także po jego zakończeniu.

Badania, a zwłaszcza refleksje nad historią Polski Odrodzonej rozpoczęły się niemal z chwilą zakończenia walki o niepodległość. Warto tu wspomnieć choćby pod dziś dzień obowiązkowe dla historyka prace Józefa Dąbrowskiego i Romana Dmowskiego¹.

¹ J. Grabiec, *Jak odzyskaliśmy wolną Ojczyznę i jak obroniliśmy ją przed wrogiem*, Warszawa 1921; R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1924.

Uwikłanie historii Polski Niepodległej w politykę nie zakończyło się wraz z okresem międzywojennym. W czasie i po II wojny światowej dzieje Drugiej Rzeczypospolitej były polem ostrej batalii o pamięć historyczną i postawy polityczne Polaków. Na szczęście wielu historyków, nawet jeśli było zaangażowanych ideowo czy nawet politycznie, dochowywało wierności zasadom warsztatu i rzetelności naukowej. Dotyczyło to zarówno badaczy emigracyjnych, jak i krajowych. Dzięki temu od lat czterdziestych systematycznie narasta liczba publikacji naukowych opartych na różnorodnych materiałach źródłowych i poświęconych niemal wszystkim aspektom rzeczywistości Polski międzywojennej oraz kontekstów międzynarodowych, w jakich funkcjonowała. Złoty okres badań i publikacji ich wyników rozpoczął się w latach sześćdziesiątych i trwał do końca lat osiemdziesiątych XX w. W okresie towarzyszącym zjazdowi historyków polskich w Lublinie w 1968 r. ukazała się seria prac przygotowanych przez pokolenie historyków krajowych, którzy ukończyli studia około 1956 r. i w atmosferze sporej autonomii intelektualnej podjęli studia nad Polską okresu międzywojennego. Wymienić tu trzeba choćby Jerzego Tomaszewskiego, Zbigniewa Landaua, Andrzeja Ajnenkiela, Jerzego Holzera, Janusza Żarnowskiego, Andrzeja Garlickiego, Wojciecha Wrzesińskiego, Romana Wapińskiego, Antoniego Czubińskiego, Piotra Łossowskiego i Tadeusza Jędruszcza². Już w latach siedemdziesiątych i na początku następnej dekady dołączyli do nich tacy badacze jak Andrzej Chojnowski, Tomasz Nałęcz, Jacek Majchrowski, Marek Jabłonowski, Przemysław Hauser i Czesław Brzoza³. Listę można by jeszcze wydłużać. Dzięki wysiłkowi tych dwóch generacji historyków krajowych i emigracyjnych nie tylko do odbiegu naukowego i świadomości społecznej wszedł bogaty zasób wiedzy o historii Polski lat 1918–1939, ale też ukształtował się dość spójny, syntetyczny obraz Drugiej Rzeczypospolitej. Polska międzywojenna jawi się w nim jako kraj sukcesu, konsekwentnie realizujący politykę wzmacniania aparatu państwowego, ale też wychowujący swych obywateli w duchu

² Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. 1–4, Warszawa 1967–1989; A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918–1926*, Warszawa 1964; J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974; J. Żarnowski, *Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej: 1918–1939*, Warszawa 1973; A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1978; W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922–1939*, Poznań 1970; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja na Pomorzu w latach 1920–1939*, Gdańsk 1964; A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie 1918–1919: geneza, charakter, znaczenie*, Poznań 1978; P. Łossowski, *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury (1918–1934)*, Wrocław 1972; H. Imbs, T. Jędruszcza, *Ostatnie lata Drugiej Rzeczypospolitej: 1935–1939*, Warszawa 1970.

³ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979; T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław 1984; J. Majchrowski, *Czynniki jednoczące naród w myśli politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Kraków 1978; M. Jabłonowski, *Polityczne aspekty ruchu byłych wojskowych w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1989; P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej: październik 1918 – czerwiec 1919*, Poznań 1984.

prospiecznym i propaństwowym, dzielnie walczący z zawinionym przez historię i zaborców zapóźnieniem rozwojowym. Historycy polscy dość zgodnie bronili Drugiej Rzeczypospolitej przed formułowanym zwłaszcza przez ortodoksyjną historiografię marksistowską zarzutem „faszyzacji” Polski w latach trzydziestych XX w. Dostrzegając kryzys demokracji polskiej, przeciwstawiali polski autorytaryzm wschodniemu i zachodniemu totalitaryzmowi. Największą odpowiedzialność za wszelkie niepowodzenia ponosiły w tym przekazie czynniki zewnętrzne: dziedzictwo zaborów, niekorzystna ogólnoswiatowa koniunktura gospodarcza i Wielki Kryzys, wrogość totalitarnych sąsiadów, bezkompromisowa, negatywna postawa mniejszości narodowych etc. Bardzo ciekawa z tego punktu widzenia jest analiza obfitej literatury dotyczącej spraw narodowościowych. W znacznej mierze miała ona charakter zawołanej obrony stanowiska i polityki polskiego państwa wobec skrajnie napastliwej postawy autorów radzieckich oraz emigracyjnych (tak rosyjskich, jak też ukraińskich, litewskich i białoruskich). Pojawiające się spory, np. dotyczące oceny przewrotu majowego i jego konsekwencji dla demokracji polskiej, czy stosunków narodowościowych, toczyły się raczej w wąskim gronie specjalistów. Mała też była gotowość do podejmowania tematów, które dotyczyłyby ciemniejszych stron rzeczywistości międzywojennej. Reprezentanci krytycznej wobec Marszałka postawy byli też narażeni na zarzut, że „w istocie rzeczy” służą interesom komunistycznej propagandy, nastawionej na dyskredytację Polski Niepodległej jako kraju wrogiego rewolucji i Rosji radzieckiej.

Taki stan historiografii sprzyjał kształtowaniu się bardzo pozytywnego obrazu Drugiej Rzeczypospolitej nie tylko w szerokiej opinii publicznej, ale też w licznych gronie miłośników historii oraz młodych pokoleń podejmujących studia humanistyczne w ostatnich dekadach PRL i latach dziewięćdziesiątych XX w.

Po 1989 r. badania nad dziejami Drugiej Rzeczypospolitej stały się niezwykle popularne. Powstała, i nieprzerwanie rośnie, duża liczba opracowań monograficznych i artykułów naukowych. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza mnogość biografii osób aktywnych w okresie międzywojennym, nie tylko w polityce, ale też na polu gospodarczym, społecznym czy kulturalnym. Opublikowano także wiele prac poświęconych różnym wymiarom historii lokalnej. Niezależnie od tego rozwinęły się również studia nad rozmaitymi aspektami życia politycznego, w tym dziejami ugrupowań politycznych i myśli programowej, historią struktur państwowych i polityki państwa na różnych polach – od oświaty, przez politykę narodowościową po politykę gospodarczą i politykę społeczną. Dokonano wielu podstawowych ustaleń z zakresu historii społecznej – w tym historii kobiet, a także dziejów życia codziennego. Poza opublikowanymi książkami oraz artykułami zamieszczonymi w czasopiśmie naukowych historiografia wzbogaciła się o nieprzebraną liczbę niepublikowanych, ale dostępnych zainteresowanym badaczom prac licencjackich, magisterskich i doktorskich, często przygotowanych na podstawie kwerend i analiz niewykorzystywanych wcześniej źródeł. Przyrost literatury naukowej poświęconej

rzeczywistości okresu międzywojennego jest tak duży, że nie ma chyba pojedynczego badacza, który byłby w stanie śledzić go na bieżąco.

Lawinowy przyrost liczby publikacji oraz informacji w nich zawartych ma, obok oczywistych korzyści, także negatywne skutki. Jednym z nich jest pogłębienie się widocznego już wcześniej zjawiska rozbieżności między ustaleniami wielu szczegółowych studiów prowadzonych przez historiografię akademicką nad różnymi aspektami dziejów Polski międzywojennej a ogólną interpretacją dziejów Drugiej Rzeczypospolitej, zwłaszcza w przestrzeni publicznej. Próby syntetycznego ujęcia historii Polski międzywojennej proponujące nową perspektywę spojrzenia na całokształt procesu dziejowego są zaskakująco nieliczne. Co więcej, choć zawierają elementy dyskusji z wcześniejszymi interpretacjami poszczególnych problemów dziejowych, mają charakter raczej podręczników akademickich niż autorskich propozycji ujęcia ważnego etapu dziejów narodowych.

Rażący niedostatek nowych, przekonujących merytorycznie, a jednocześnie napisanych przystępnie dla szerszego czytelnika ujęć międzywojennej historii Polski zaważył w niemałym stopniu na obrazie Drugiej Rzeczypospolitej w powszechnej świadomości historycznej. Naturalne zjawisko kwestionowania negatywnego obrazu tegoż okresu zawartego w PRL-owskim kanonie propagandowym, zwłaszcza w podręcznikach szkolnych, ale też wielu wydawnictwach popularnonaukowych i niemałej części prac o ambicjach naukowych, nie znalazło rzetelnego wsparcia intelektualnego w postaci wyważonych propozycji nowego opisu historii Polski Odrodzonej. Przyczyniło się to do popularyzacji wręcz apologetycznej wizji Drugiej Rzeczypospolitej. Dodatkowym czynnikiem wypaczającym tenże obraz było przeciwstawianie rzeczywistych i domniemanych patologii transformacji po 1989 r. rzekomo wzorcowemu zachowaniu elit i przebiegowi procesu budowy państwa po 1918 r. Szczególną sympatią obdarzano Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego. Zarówno przed, jak po 1989 r. największym beneficjentem ultrapozytywnej interpretacji Drugiej Rzeczypospolitej była sanacja – jako obóz polityczny utożsamiany ze wszystkimi sukcesami procesu państwowotwórczego. Zarówno w dyskusjach publicznych, jak i w pracach historyków publikowanych po 1989 r. to środowisko polityczne jawi się jako zdolne do podejmowania koniecznych decyzji o najwyższym znaczeniu (Józef Piłsudski), pełne poczucia osobistej odpowiedzialności za Polskę (Walery Sławek), sprawne w administracji (Sławoj Składkowski), zdecydowane w obronie interesów polskich na arenie międzynarodowej (Józef Beck), zdolne do formułowania śmiałych strategii rozwojowych (Eugeniusz Kwiatkowski).

W chwili obecnej dysponujemy bardzo obszerną literaturą naukową poświęconą historii Polski w okresie międzywojennym. Jej ogarnięcie przez jednego badacza, zwłaszcza bez rezygnacji z własnych kwerend źródłowych, praktycznie pozostaje niemożliwe. Nie zmienia to jednak naszej opinii, że istnieje potrzeba swoistego remanentu aktualnego stanu badań, oceny dorobku ostatnich trzydziestu lat, konfrontacji ustaleń kolejnych generacji historyków badających historię okresu

międzywojennego i zaproponowania nowego, adekwatnego dla współczesnego stanu nauki historycznej oraz potrzeb społecznych, obrazu Drugiej Rzeczypospolitej. Wydaje się przy tym konieczne dokonanie swego rodzaju resetu poznawczego. Powinien on polegać na przyjęciu, że nieuniknione było większe lub mniejsze upolitycznienie dotychczasowych badań i dyskusji nad historią Drugiej Rzeczypospolitej. Jej krytyka służyła często dezawuowaniu współczesnych przeciwników politycznych, obrona zaś stanowiła formę obrony tożsamości narodowej i społecznej w warunkach komunizmu.

Wydaje się, że po trzydziestu latach od przełomu 1989 r. najwyższa już pora, by zrezygnować z traktowania dyskusji o Drugiej Rzeczypospolitej jako elementu współczesnego sporu politycznego. Upolitycznienie dialogu sprawia bowiem, że każda ostrzejsza krytyka elementów historii Polski w okresie międzywojennym odbierana jest jako atak na jej dobre imię i dezawuowanie dorobku w całości. A wszelkie pozamerytoryczne zawężanie pola dyskusji stanowi nieprzekraczalną przeszkodę w poszukiwaniu prawdy.

* * *

Podjęcie wyzwania napisania dziejów Drugiej Rzeczypospolitej „od nowa” wymaga zawieszenia wszystkich dotychczasowych opinii i poglądów, choćby wydawały się one w sposób oczywisty i bezdyskusyjny prawdziwe, i rozpoczęcie pracy tak jak czyni to malarz tworzący nowy obraz – od czystego płótna.

Fundamentalnym założeniem poznawczym refleksji nad dziejami Polski w latach 1918–1939 powinno być przyjęcie, że skrajne daty badanej epoki nie mogą być traktowane jako sztywne bariery oddzielające odrębne okresy historyczne. Wręcz przeciwnie, wszystko, co działo się w Polsce i z Polską w latach 1918–1939 było elementem długotrwałych procesów przekształcania się Polski dawnej, przednowoczesnej, przedindustrialnej w Polskę nowoczesną (współczesną, w której żyjemy). Przy czym mówiąc o Polsce przednowoczesnej, odnosimy się do konkretnego obrazu ziem polskich w XVIII–XIX w., a nie jakiegokolwiek abstrakcyjnie ujmowanego, modelowego „świata przednowoczesnego” czy „feudalnego”. Analogicznie mówiąc o Polsce nowoczesnej/współczesnej, mamy na myśli konkretny, polski wymiar nowoczesności i współczesności, a nie modelowe ujęcie „państwa nowoczesnego” czy „gospodarki nowoczesnej”. Przyjęcie proponowanego założenia pozwala uniknąć wielu pułapek czyhających na historyka Drugiej Rzeczypospolitej. Szczególnie ważne wydaje się unikanie zamykania analizy historycznej w bardzo krótkich odcinkach czasowych. Jest bowiem oczywiste, że trudno prowadzić rzetelną, wieloaspektową analizę procesów przekształceń polskiej gospodarki narodowej, ograniczając się do interpretacji danych ukazujących cykle koniunkturalne lat dwudziestych i trzydziestych. Dopiero spojrzenie na dzieje gospodarcze Polski w kontekście całego XX w. pozwala sformułować hipotezy na temat roli okresu międzywojennego w procesie industrializacji ziem polskich. Postrzeganie

tego okresu jako etapu w przebiegu długiego trwania pozwala też w sposób znacznie bardziej twórczy niż dotychczas podjąć zagadnienie zakresu ciągłości i nieciągłości naszej historii narodowej w trudnych ostatnich dwóch stuleciach drugiego tysiąclecia.

Drugim założeniem poznawczym, które w dotychczasowych studiach nad okresem międzywojennym jest bardzo często pomijane, a wydaje się wręcz obojętne, jest uwzględnianie faktu, że wszystko, co działo się z Polską i Polakami pozostawało w ścisłym związku z otoczeniem zewnętrznym. Poczynając od prostego kontekstu międzynarodowego – koniunktury gospodarczej, przynależności Polski do konstelacji geopolitycznych, po wpływ na postawy i zachowania Polaków rozmaitych trendów ideowych o skali globalnej (np. kanonów estetycznych, rozwoju nowoczesnych form uczestnictwa w kulturze, popularności idei i ideologii etc.). Przy czym oczywiście interpretacja wpływu kontekstu zewnętrznego na rozwój sytuacji w samej Polsce jest polem szerokich dyskusji. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę choćby na niezwykle popularną w badaniach historycznych oraz często dyskutowaną na forum publicznym kwestię narodowościową. W wielu opracowaniach naukowych prowadzone są niezwykle szczegółowe analizy faktografii, stanu prawnego, gry grup interesów i mniej lub bardziej tajnych służb. W tym kontekście formowane są oceny globalnej polityki państw czy też postaw politycznych i ideowych milionowych wspólnot narodowych. Natomiast jednocześnie brakuje badań nad czymś, co Roman Wapiński określał „klimatem epoki”, w tym charakterystycznego dla ówczesnej rzeczywistości rozumienia kategorii narodu, postrzegania obowiązków narodowych w wymiarze indywidualnym i zbiorowym, uznawanych za właściwe sposobów manifestowania postaw politycznych i narodowych – słowem ogromnej liczby pozornie mało konkretnych elementów, które w sumie miały istotny wpływ na rozwój wydarzeń i ogólnej atmosfery politycznej. Dopiero wejście w „klimat epoki” pozwala rzetelnie, bez wpadania w pułapkę ahistoryzmu, oceniać opisywane procesy historyczne.

W odniesieniu do samej Polski można powiedzieć, że pole semantyczne historii Drugiej Rzeczypospolitej (nie tylko jej, ale ona nas tu interesuje) kształtowało się jako efekt nieprzerwanego oddziaływania czterech kompleksów czynników, które można wyobrazić sobie graficznie w postaci rombu. Jego cztery wierzchołki są wyznaczone przez państwo, gospodarkę, życie publiczne (politykę) oraz społeczeństwo:

– państwo – to ramy prawne i instytucjonalne życia wszystkich obywateli, tworzone od pierwszych do ostatnich dni okresu międzywojennego, ale też proces ich bieżącego funkcjonowania. Oczywiście kształt i działania państwa, obok własnej dynamiki, formują procesy społeczne, polityczne, gospodarcze, kontekst historyczny i międzynarodowy;

– polityka/życie publiczne – to wszelkie formy aktywności jednostek, grup społecznych i instytucji na rzecz kształtowania rzeczywistości społecznej zgodnej

ze swymi intencjami i interesami, a także publiczna dyskusja tocząca się wokół tych zagadnień;

– gospodarka – to bieżące procesy wytwarzania dóbr, usług i wartości materialnych, określających warunki życia, możliwości realizacji aspiracji jednostkowych i grupowych oraz możliwości państwa, a jednocześnie zespół procesów pracy współtworzących życie społeczne, wpływających na kształt konfliktów społecznych i politycznych etc.;

– społeczeństwo – czyli z jednej strony struktura (bardzo złożona), a z drugiej zachodzące w jej obrębie najrozmaitsze procesy modernizacyjne, ale też będące efektem rozpaczliwej obrony status quo, stanowiące społeczną percepcję modnych ideologii (np. nacjonalizmu), upowszechniania form i treści kultury masowej etc.

Efekt wzajemnego oddziaływania wymienionych elementów tworzył kulturę, której nie sposób w jakikolwiek sposób wydzielić ze społeczeństwa, gospodarki czy polityki, ponieważ jest ona ich bardzo istotnym komponentem. Oczywiście powyżej sformułowane założenie oznacza opowiedzenie się za antropologizacją historii jako dyscypliną naukową, jako świadomie realizowaną strategią badawczą, kładącą nacisk na kulturowy wymiar procesu dziejowego. Pozwalającą też zrozumieć go znacznie głębiej niż przy rezygnacji z uwzględnienia kulturowego wymiaru, np. życia politycznego czy ekonomii.

* * *

Wskazanie najważniejszych kontekstów współtworzących konkretnohistoryczne uwarunkowania Drugiej Rzeczypospolitej oraz zdefiniowanie najważniejszych kompleksów zagadnień współkształtujących rzeczywistość Polski międzywojennej nie zamyka jeszcze prac nad porządkowaniem pola badawczego dziejów tego okresu. Wydaje się jeszcze niezbędne wskazanie szczególnie istotnych, z naszego (czyli historyków pracujących w 2019 r.) punktu widzenia, wątków procesu dziejowego. Wątków, które są widoczne i ważne dla przebiegu wszystkich istotniejszych zjawisk politycznych, społecznych i gospodarczych zachodzących w Polsce międzywojennej. Należą do nich przede wszystkim:

– wątek gednerowy – choć ówcześni nie zawsze zdawali sobie z tego sprawę, charakter płci kulturowej oraz relacje płci współkształtowały nie tylko model życia społecznego, ale też życie publiczne i gospodarkę;

– wątek modernizacyjny – nie było wydarzenia czy procesu historycznego, w którym nie znajdowało odbicie napięcie między „nowoczesnością” i ambicją zmiany a niemożnością (czasem niechęcią) jej dokonania. Przy czym badając ten aspekt rzeczywistości, analizujemy postawy określonych grup społeczeństwa polskiego wobec różnych formuł „nowoczesności”, a tym samym drążymy temat specyfiki nie tylko polskiego procesu dziejowego, ale i polskiej tożsamości;

– kwestia zróżnicowania terytorialnego – to, że Druga Rzeczpospolita była bardzo zróżnicowana było wiadomo od pierwszych dni jej istnienia. Ale jak owo

zróznicowanie wpływało na realny proces np. państwowotwórczy w wymiarze centralnym i lokalnym? Jak opisywać społeczeństwo globalne i „postzaborowe” w tym kontekście? Jak badać procesy integracyjne, nie tylko w skali byłych zaborów, ale np. między województwami wschodnimi a b. Kongresówką, czy też między wsią i rolnictwem różnych regionów...? Jak analizować i interpretować życie publiczne w kontekście międzyregionalnym?;

– wątek narodowościowy – od sformułowanej jeszcze w okresie międzywojennym opinii, że problem narodowościowych należy do najważniejszych zagadnień Polski Odrodzonej do chwili obecnej nie posunęliśmy się zbytnio do przodu. W dużej mierze dlatego, że kolejne pokolenia badały coraz bardziej szczegółowo te same, wąsko zdefiniowane zagadnienia z zakresu stosunków politycznych. Tymczasem pogłębienie rozumienia tematu może przynieść dopiero wszechstronna analiza roli czynnika narodowościowego we wszystkich aspektach rzeczywistości Polski międzywojennej. Bez poważnych studiów nie będziemy w stanie odpowiedzieć choćby na tak podstawowe pytanie: czy społeczeństwo Polski międzywojennej było jednym społeczeństwem wszystkich obywateli, czy też federacją kilku społeczeństw narodowych – polskiego, ukraińskiego, żydowskiego, białoruskiego i niemieckiego? Lub też – kiedy rzemieślnik bądź rolnik (jeśli w ogóle) czuł się Żydem czy Ukraińcem, a kiedy rzemieślnikiem (żydowskim) czy rolnikiem (ukraińskim). Przy czym termin „rzemieślnik żydowski” bynajmniej nie musiał mieć konotacji zgodnych z nowoczesnym paradygmatem nacjonalistycznym.

Jeszcze jeden problem, który trzeba brać pod uwagę, przystępując do syntetycznego myślenia o Drugiej Rzeczypospolitej, to kwestia na poły metodologiczna, na poły określana przez osobowość i predyspozycje badacza. A mianowicie wybór markerów, które służą historykowi do obrazowania procesu dziejowego. Jasne jest bowiem, że nie da się zbadać wszystkiego. Pierwszy wybór ma charakter generalny. W zależności od prezentowanej subdyscypliny i zainteresowań badacz będzie patrzył z perspektywy jednego z wybranych wierzchołków wspomnianego wyżej rombu. W efekcie synteza Drugiej Rzeczypospolitej opracowywana z perspektywy historii społecznej będzie ukazywała społeczny wymiar procesów politycznych i gospodarczych. Historyk gospodarczy zaś będzie analizował zjawiska polityczne i społeczne z perspektywy *homo oeconomicus*.

Jednak także po wybraniu generalnej perspektywy badawczej konieczne są następne ważne decyzje. Badając historię Drugiej Rzeczypospolitej przez pryzmat polityki, historyk dokonuje wyboru zarówno instytucji życia publicznego, jak też wydarzeń, które uważa za szczególnie istotne dla ukazania całokształtu historii politycznej. Może koncentrować się na historii wybranych partii politycznych, badaniu szczególnie ważnych jego zdaniem konfliktów politycznych i społecznych, studiować dzieje parlamentaryzmu, rekonstruować postawy polityczne etc.

Biorąc pod uwagę wszystko, co powiedziano wyżej, można już bez dodatkowych wywodów stwierdzić, że choć prace nad nową syntezą dziejów Drugiej

Rzeczypospolitej są niezbędne, w żadnym wypadku nie może chodzić o napisanie przez jednego czy zespół autorów kanonicznego dzieła, które stworzyłoby nowy, bardziej adekwatny paradygmat Drugiej Rzeczypospolitej w historiografii. Celem naszego zespołu jest zaproponowanie pewnych wyznaczników, które mogą pomóc uczonym specjalizującym się w badaniach różnych aspektów historii Polski międzywojennej w zdecydowanie potrzebnym, a niestety często poniechanym syntetyzującym myśleniu o Drugiej Rzeczypospolitej. Tego typu szersza refleksja wydaje się niezwykle ważna dla realnego rozwoju historiografii.